

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł, 50 gr. \*  
Nekrologi i reklamy 1 złoty. \*\*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy  
\*\* Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

A ires Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52  
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## O honor munduru oficerskiego.

Od jednego z oficerów otrzymaliśmy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Może to niejednego zdziwi, że oficer czynnej służby zabiera głos w prasie tak zwanej opozycyjnej. Jednak w obecnym czasie jest to dla nas żołnierzy, mających odwagę samodzielnego myślenia, ceniących honor munduru, dbających o dobrą opinię oficera i podoficera wśród społeczeństwa,—jedyna droga do bezpośredniego porozumienia się ze społeczeństwem.

Ostatnie napady osobników w mundurach (słowo: „żołnierzy” nie przeciska mi się przez usta) zmuszają mnie do wyjaśnień.

Fakty terroru politycznego zdarzają się nawet w państwach wysoko ucywilizowanych w momentach wielkiego podniecenia politycznego. Nigdy jednak nie biorą w nich udziału żołnierze służby czynnej. U nas natomiast fakt ten ma miejsce. W ten sposób stajemy na poziomie przysłowiowego Meksyku, Peru, czy jakiejś Albanji.

Długą litanię napadów politycznych rozpoczęło zmasakrowanie Zdziechowskiego; kolejno szły napady na Strońskiego, Mostowicza, Nowaczyńskiego, dalej — wizyta „honorowa” u Wójcika, pobicie Bilana w Przemyślu, wreszcie — ostatnie napady. We wszystkich tych wypadkach mundury wojskowe były wśród zbirów silnie lub nawet wyłącznie reprezentowane.

Pamiętam, przyjechałem do Warszawy nazajutrz po napadzie na Zdziechowskiego. Z rumieńcem wstydu wyszedłem w mundurze na ulicę. Zdawało mi się, że przechodnie oglądają się za mną i myślą sobie: „może to jeden z tych, którzy w sposób bandycki zamordowali bezbronnego”. Pocięszalem się w swojej naiwności, że niewątpliwie winni zbrodni, których nazwiska przecież powtarzano sobie z ust do ust w kołach oficerskich, zostaną najsurowiej ukarani i wydaleny z wojska, jeżeli nie na mocy wyroku sądowego, to przez oficerski sąd honorowy,—i w ten sposób mundur wojskowy odzyska wśród społeczeństwa należny mu szacunek. Jak wiadomo, w tym wypadku, jak i we wszystkich innych, tak się nie stało. „Sprawcy pozostali nieznani”.

Nie potrzebuję się rozwodzić szeroko nad destrukcyjnym wpływem, jaki na duszę wojska wywiera udział wojskowych w aktach terroru politycznego.

Mogę ostatecznie zrozumieć, że w uniesieniu, w ogniu sporu można nawet znieważyć przeciwnika. Lecz obmyślanie napadu na zimno, wykonywanie go przeważnie w nocy, a zawsze w kilkoro na jednego jest świadectwem zupełnego wyjałowienia wszelkich zalet żołnierskich w duszach takich osobników oraz kompletnego ich spodlenia.

Żołnierza obowładuje wszak pewne minimum odwagi osobistej nie tylko na polu walki. W życiu pokojowym musi on również umieć niebezpieczeństwu zajrzeć w oczy. Musi on ponadto posiadać dostatecznie cywilnej odwagi (i to jest najważniejsze), aby ponosić całkowitą odpowiedzialność za swoje czyny. Przecież w tym duchu urabia się w codziennych pogadankach naszego rekruta od samego początku jego wcielenia do wojska.

A jaki daje się mu przykład?..

Nam żołnierzom, którzy te wartości dotychczas jeszcze wysoko cenimy a godność żołnierza polskiego stawiamy ponad wszystko,—społeczeństwo cywilne może zarzucić, żeśmy dotychczas nie reagowali na podłe szarganie munduru oficerskiego w bandyckich eskapadach. Niestety, nie posiadaliśmy żadnych ku temu fizycznych możliwości na drodze służbowej.

Taki stan rzeczy niesłychanie krzywdzi wojsko: w społeczeństwie może się zrodzić przekonanie, że już cały ogół korpusu oficerskiego i podoficerskiego objęła gangrena, że wszyscy solidaryzujemy się z bandytami w mundurach. Rozłam między wojskiem a społeczeństwem mógłby przybierać coraz większe rozmiary.

Społeczeństwo może być pewne, że większość oficerów i podoficerów jest zdrowa moralnie. Akcja terrorystyczna prowadzona przez niepoczytalne lub spodłale jednostki jest nam najzupełniej i obca, i wstrętna.

Jeżeli głos mój przyczyni się do ustalenia wśród społeczeństwa właściwej opinii o „nieznanych sprawcach w mundurach”, będę uważał to za fakt wielkiego znaczenia dla wojska.

Wszystkie pisma, którym dobre imię polskiego żołnierza nie jest obojętne, proszę o przedruk tego listu.

Oficer służby czynnej.

## Nowe wybory do Sejmu i Senatu.

Orędziem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 sierpnia 1930 r. został rozwiązany obecny Sejm i Senat.

Wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania t. j. do Sejmu dnia 16 listopada do Senatu 23 listopada.

Nie dał ten Sejm krajowi tego coby chciał coby mógł—z powodów wiadomych, w szczególności nie posunął naprzód dzieła naprawy obowiązującej obecnie Konstytucji, bo rządy po-majowe nie spełniły swego obowiązku rządzących—opracowania planu naprawy. Prawdę mówiąc, nie jest ta nasza Konstytucja taka zła i nie ona nam dokueza. Brak poszanowania prawa jest od lat paru niedolą Polski i rządy które ołbrzymia większość uznaje za niedobre, i nieodpowiednie.

Dlatego dobrze się stało, że Pan Prezydent, mając zaufanie do obecnego rządu, odwołuje się do narodu, jakby zapytując naród o zdanie. Odpowiedź ma dać naród polski w listopadzie tego roku.

## SIEWNIK „UNJI“

Grudziądz—mało używany 4-ro konny 2½ m. szeroki, 23 rzędowy, tanio sprzedam. Wiadomość w „Rolniku”

W. DOLEŻAŁ  
Nauczyciel gimnazjum.

## 5-cio lecie jałmużnictwa i ofiarności Łowiczian na cele obrony powietrznej i przeciwgazowej Państwa.

Gdy sięgniemy pamięcią do pierwszej połowy 1922 r., to stwierdzimy, że wówczas w Polsce dla obrony ludności przed gazami trującymi nic się nie robiło. Dopiero z lipca 1922 r. minister Przemysłu i Handlu inż. J. Zaglenczyński powołał do życia Obywatelski Komitet Obrony Przeciwgazowej w Warszawie, który postawił sobie za zadanie:

1. Przyjść rządowi z pomocą w obronie przeciwgazowej.
2. Uświadomić naród o grożącym niebezpieczeństwie.
3. Pobudzić społeczeństwo do pracy czynnej w obronie przeciwgazowej.
4. Budzić świadomość potrzeby rozwoju rodzinnego przemysłu chemicznego.

Nieco później, na I-szym Zjeździe Polskich Chemików i Fizyków, w pierwszych dniach kwietnia 1923 r., wygłoszono szereg referatów z tej dziedziny i powzięto szereg uchwał, dotyczących obrony powietrznej Państwa.

Niżej podpisany, jako uczestnik Zjazdu, pod wpływem przemówień i referatów, postanowił wcie-

## Pierwsza pochodnia.

Odpowiedzialność za losy narodu w każdym pokoleniu ponosi jego warstwa oświecona. Dlatego warstwa ta powinna mieć przede wszystkim jasną świadomość i żywe poczucie swojej odpowiedzialności. Jeżeli ich nie posiada, musi zjawić się zespół ludzi, którzy je w niej obudzą i zapalą.

W życie obecnego pokolenia naszego wszedł już taki zespół ludzi pod nazwą Obozu Wielkiej Polski. Wstępny jego czynem było obarczenie siebie samego świadomą odpowiedzialnością za losy narodu. Następnym—jest budzenie jej w całej warstwie oświeconej. Pierwsza pochodnia zapalona, od niej zapłonąć mają wszystkie.

Bez tego światła nie wypłucze się naród z mactw, któremi go usidlono, nie ruszy w pochód drogą własnej wielkości. Na każdym z nas ciąży przede wszystkim obowiązek szerzenia dokoła siebie ognia zbawczego. Poczucie odpowiedzialności wyolbrzymia siły człowieka.

Zywa, świadoma odpowiedzialność za losy narodu jest herbem najwyższego szlachectwa. Ona hartuje wolę, wyzwala ducha, rozjaśnia umysł. Uczy, jak rozkazywać i jak być posłusznym. Ona najpewniej wskazuje każdemu miejsce, które zająć powinien, pracę, do której los go wyznaczył. Przez nią człowiek i swój osobisty szczyt ducha osiąga.

Przed kim odpowiedzialność? Szlachetni odpowiadają przed sumieniem własnym, przestępców ściga sąd karny. Lecz każdy stawać ma przed trybunałem opinji. Dlatego trzeba nam stworzyć w tej sprawie opinję narodową równie silną, jak jest w najprostszycich sprawach uczciwości. Tylko gmin ciemny przed trybunałem tym nie odpowiada.

**Fuzję** **SPRZEDAM,**  
Rosikiewicz 3-go Maja Nr. 7  
Monopol Spirytusowy.

łać w życie powyższe postulaty, bezwzględnie: *słowem i drukiem*. Po dłuższych pertraktacjach udało się zaprosić do Łowicza plk. A. Małyszko i zorganizować dnia 25 listopada 1923 r. pierwszą Akademię Przeciwgazową, dochód z której częściowo przeznaczono na budowę Instytutu Chemicznego, częściowo na budowę bursy przy gim. im. Niemcewicza. Dochód ze sprzedaży biletów wynosił wówczas Mk. 28140000; ponadto dobrowolne ofiary (przy stoliku) wynosiły: Mk. 2500000, oraz w darach: trzy złote obrączki i rubel srebrem, ofiarowanych przez W. P. K. Rybackiego. Obrączki i rubel srebrem wręczono plk. A. Małyszce, gotowiznę W. P. Roguskiej, dyrektorce gimnazjum, do podziału: na bursę im P. Bronikowskiej (80%) i na Instytut Chemiczny (20%), za zgodą plk. Małyszko. Wten sposób rozpoczęła się praca propagandowa na terenie Łowicza i powiatu na rzecz budowy Instytutu Badawczego Chemicznego oraz uświadamianie szerszego ogółu o grożącym niebezpieczeństwie na wypadek wojny!

W myśl programu, nakreślonego przez Warszawski Centralny Komitet, niżej podpisany przystąpił do zorganizowania oddziału: dn. 5 marca 1924 r. oddział w liczbie 30 osób został zarejestrowany. Oto nazwiska pierwszych członków rzeczywistych: p. p. Gołębiowski, Podwiński, Lendzion, Skowroński M., Klejna, Aniczak, Nowakowski E., Borawski, Dr Terajewicz, Jarzyński, Słęczkowski, Pągowski, Gątkiewicz, Cederbaum, Tatarzyńska, Słoniewicz, Ruszkiewicz M., Serocki, Hetloff, Rybacki K. Szerametti, Niebu-

## Regulamin targów wielkich.

dla miasta Łowicza w Wojew. Warszawskiem.

Na podstawie art. 65 i 68 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 53 poz. 468) o prawie przemysłowem Urząd Wojewódzki reskryptem z dn. 11. VII. 1930 r. Nr. PH. A. II-13-7 ustala zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej następujący regulamin targów wielkich:

§ 1. Targi wielkie odbywają się w terminach, ustalonych przez Wojewodę i ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkim.

§ 2. Targi te odbywają: na Nowym Rynku im. Kilińskiego, na Placu 1-go Maja, na placu na Bratkowicach i na targowicy przy szosie Łódzkiej.

§ 3. Targi wielkie trwają:

a) w miesiącach letnich (od 1 kwietnia do 30 września włącznie) od godz. 7-ej do godz. 18-ej.

b) w miesiącach zimowych (od 1 października do 31 marca włącznie) od godz. 8-ej do godz. 16 ej.

§ 4. Na targach wielkich obrót towarowy obejmuje wszystkie przedmioty wolnego obrotu towarowego.

§ 5. Towary których, sprzedażą trudnić się można jedynie na podstawie uzyskanej koncesji mogą sprzedawać tylko osoby, posiadające tę koncesję.

§ 6. Sprowadzenie towarów, oraz sprzętów, służących do wystawienia ich na sprzedaż (bud, straganów, stolów, koszy i t. p.) na samo targowisko może nastąpić dnia, poprzedzającego targ za specjalnym zezwoleniem gminy; uprzątnięcie natomiast musi nastąpić najpóźniej w godzinę po zakończeniu targu, o ile Zarząd gminy w wyjątkowych wypadkach czasokresu tego osobnym zezwoleniem nie przedłuży.

§ 7. Ustawienie bud i t. p. przedmiotów odbywa się rzędami według planu, wywieszono w Urzędzie Gminnym, w ten sposób, że sprzedawcy tych samych artykułów otrzymują miejsca postoju w tym samym rzędzie.

Miejscowi sprzedawcy ustawiają się w osobnym rzędzie, przydzielonym im wedle wskazówek zarządu

gminy przez właściwy organ targowy, zamiejscowi natomiast winni zgłosić się do funkcjonariusza, spełniającego dozór na targu, który wyznaczy im miejsce. Funkcjonariusze tacy będą nosić na lewym ramieniu białą opaskę z napisem: „Nadzór targowy”.

§ 8. W zasadzie nie może żaden sprzedający mieć więcej jak jedno miejsce postoju, oraz samowolnie powiększać obszar przydzielonego mu miejsca. W wyjątkowych jednak wypadkach może właściwy organ targowy przeznaczyć poszczególnym sprzedawcom drugie miejsce sprzedaży o ile warunki lokalne na to pozwolą.

§ 9. Odstępowanie miejsca sprzedaży innym osobom nie jest dozwolone. O ile natomiast sprzedający nie zajmie swego miejsca przy rozpoczęciu targu, to wówczas miejsce to może być komu innemu przeznaczone.

§ 10. Sprzedawcy muszą być zaopatrzeni w odpowiednie urządzenia do składania towarów. Składanie owoców, jarzyn i t. p. towarów bezpośrednio na ziemię jest bezwarunkowo wzbronione. Jarzyny, posiadające skórkę (kartofle, marchew, buraki i t. p.) mogą być składane na podłogi z desek, rogózki, słomianki, worki i t. p. natomiast wszystkie owoce spożywane na surowo i jarzyny nieposiadające skórki (kalafjory, salaty i t. p.), powinny być składane na stołach, przyczem owoce powinny być zabezpieczone od much gęstymi siatkami. Masło, ser i tym podobne artykuły mają być owijane w biały papier pergaminowy, względnie trzymane w odpowiednich naczyniach. Owijanie masła w szmaty i drukowaną makulaturę jest wzbronione. Sprzedaż mięsa i wędlin winna odbywać się w przenośnych drewnianych budkach, zaopatrzonych w odchylające się kłapy, zastępujące stoły, budki te winny być zwracane frontem na północ, celem zabezpieczenia mięsa i wędlin od działania promieni słonecznych. Wewnątrz budek powinny znajdować się haki nklowane do wieszania mięsa i wędlin oraz pieńki do wyrębu. W porze letniej mięso i wędliny winny znajdować się pod gęstą siatką lub muślinem.

Sprzedaż mięsa i wędlin ze stolów jest wzbroniona.

dek, Blichewiczowa, Kwiatkowski, Kałński, Kędziercki, Kolbe, Bum-Kwiatkowski, inż. Koczynski i W. Doleżał. W celu ujawnienia ciągłości pracy, przytaczam ważniejsze momenty w porządku chronologicznym. (Patrz książkę protok.) Dnia 30 marca 1924 r. I-sze Walne Zgromadzenie wybrało Zarząd w następującym składzie: W. Doleżał, przewodniczący, W. Podwiński, zastępca, Balcer Fr. i Trawiński Fr., członkowie Zarządu, M. Szajding, sekretarz, M. Skowronski, skarbnik.

25 kwietnia 1925 r. II-gie Walne Zgromadzenie, w myśl życzeń delegatów D-ra Z. Martynowicza i Fr. Godlewskiego, Nacz. z Województwa, zlikwidowało Obywatelski Komitet Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Łowiczu, powołując do życia oddziały: 1) T-wa Obrony Przeciwgazowej (T. O. P.) 2) Ligi Obrony Powietrznej Państwa (L. O. P. P.) i 3) Ligi Morskiej i Rzecznej (L. M. R.) Wybrano wspólny dla tych 3-ch oddziałów Zarząd, gdyż nie było chętnych do jałmużniczej i bezinteresownej pracy, nawiasem mówiąc bardzo przykrej, jak to widać z artykułu p. t. „O Samolocie Pelikanie, który nie ujrzał światła dziennego”. Do tego wspólnego Zarządu weszli: W. Doleżał, jako prezes, F. Trawiński, vice-prezes, M. Szajding, jako sekretarz, S. Mahszewski, jako skarbnik, F. Balcer i S. Klejna, jako członkowie Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej Wybrano: W. P. Porzyckiego, Stokowskiego i Tarnasiewicza.

18 kwietnia 1926 r., III-cie Walne roczne Zebranie, w myśl życzeń prezesa, uchwaliło powołać

oddzielne Zarządy: 1) dla T. O. P.: p. W. Doleżała, jako prezesa, D-ra Terajewicza, jako vice-prezesa, W. Strawińskiego, jako sekretarza, Stokowskiego, jako skarbnika, Tyłmana i Stupeckiego, jako członków Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej: p. p. Porzyckiego, Tarnasiewicza, Nazarewicz i Malinowskiego, na zastępców: Niebudeka, Bogatkowskiego.

2) Do powiatowego Komitetu L. O. P. P. jednogłośnie zaproszono: p. Podwińskiego, ówczesnego starostę, Zientewicza, vice-starostę, Strawińskiego, F. Niedzielskiego, D-ra Dietrycha, B. Zielińskiego, Klimeckiego i inż. Stankiewicza. 3) do L. M. R. zaproszono p. p. W. Podwińskiego i B. Zielińskiego.

Dnia 3 kwietnia 1927 r., IV-te Walne roczne Zgromadzenie powołało tylko już Zarząd T-wa Obrony Przeciwgazowej w składzie: W. Doleżał, przewodniczący, D-r Terajewicz, zastępca, Stefko, Stupecki, Bialer, członkowie, Szkolnicki, sekretarz, Strawiński, skarbnik. Do Komisji Rewizyjnej: p. p. Porzycki, Tarnasiewicz, Malinowski; na zastępców: dyr. Biegański i Kosiorzek, instr. obrony przeciwg.

Wreszcie, 26 marca 1928 r. V-te Walne Zgromadzenie zlikwidowało, w myśl nowego Statutu, oddział T. O. P. i, po złożeniu przez pisałego funkcji prezesa, wybrało do Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (L. O. P. P.) następujących panów: p. Strzemżalskiego, kom. P. P. Bobra, d-ra Terajewicza, inż. Stankiewicza, p. Janeczka. Do Komisji Rewizyjnej i p. p. dyr. Biegańskiego, Strawińskiego,

Sprzedający mięso i wędliny winni być odziani w czyste płócienne fartuchy z rękawami. Skrzynie, służące do przewozu mięsa i wędlin, oraz naczynia do mleka i śmietany winny być utrzymywane w należytym czystości.

Na targi dopuszcza się sprzedaż cukierków, jedynie tylko w opakowaniu fabrycznym. Sprzedaż owoców, wędlin, pieczywa i innych artykułów żywnościowych nie może odbywać się przy jezdniach z uwagi na możliwość zanieczyszczenia błotem, kurzem i t. p.

Wozy, kosze i wszelkie inne przyrządy do rozwożenia i roznoszenia pieczywa i wyrobów cukierniczych powinny mieć przykrywy, zabezpieczające produkty te od zanieczyszczenia, winny być utrzymywane w czystości i nieużywane do żadnych innych celów.

Zabrania się:

1) przenosić w rękach pieczywo z wozów i koszy do miejsc sprzedaży.

2) stawiać kosze, względnie inne przyrządy z pieczywem lub wyrobami cukierniczymi bezpośrednio na ziemi.

O ile kosze i inne przyrządy do rozwożenia i roznoszenia pieczywa i wyrobów cukierniczych są umieszczone w szczelnych zamkniętych wozach, n. p. w specjalnych samochodach, wówczas przepis, dotyczący zaopatrzenia tych koszy i przyrządów w przykrywy nie jest wymagany.

Sprzedaż pieczywa oraz wyrobów cukierniczych dozwolona jest jedynie przy zastosowaniu specjalnych urządzeń, zabezpieczających te produkty od wszelkich zanieczyszczeń. (gablotki, szafki, wózki oszklone).

Urządzenia te należy utrzymywać w bezwzględnej czystości.

Do czynności, związanych z przewozem i sprzedażą pieczywa i wyrobów cukierniczych nie mogą być dopuszczane osoby, dotknięte ostrą chorobą zakaźną lub gruźlicą, chorobą skórną zaraźliwą lub wzbudającą wstręt oraz osoby, stykające się z zakaźnie chorymi.

Osoby, zajęte sprzedażą pieczywa i wyrobów cukierniczych powinny nosić białe czyste fartuchy z rękawami, mieć czyste ręce i używać do wydania wyrobów cukierniczych specjalnych szczypców lub lopatek.

*Handel okrężny (domokrężny) pieczywem i wyrobami cukierniczymi jest wzbroniony.*

Handel starami ubraniami i starą bielizną winien odbywać się zdala od artykułów spożywczych.

§ 11. Stragany oraz inne sprzęty, służące do wystawienia produktów na sprzedaż, mają być ściśle obok siebie ustawione. Wolne przestrzenie są dopuszczalne jedynie na wyraźne zarządzenie policyjne. Zakupione na targu produkty muszą być zaraz z targowiska usunięte.

§ 12. Rozmiar miejsca postojowego musi być zastosowany do warunków lokalnych i potrzeb sprzedawcy. W zasadzie należy każdemu sprzedawcy przeznaczyć miejsce o 2 i  $\frac{1}{2}$  metrach frontu. Głębokość tych miejsc musi się stosować do ogólnego rozmiaru targowiska.

Za 1 metr kwadr. zajętego miejsca będzie pobierana przez zarząd gminy opłata w wysokości: Od stanowisk t. zw. niestałych czyli dziennych:

1) od mieszkańców miasta za 1 m. kw. zł. 0,25

2) od przyjezdnych rzemieślników handlarzy

i t. p.

a) w dni targowe za 1 mtr. kwadr. zł. 0,75

b) w dni jarmacznicze za 1 metr. kwadr. zł. 1,20

Od stałych czyli miesięcznych (place numerowane i stragany)

1) od artykułów spożywczych za 3. kw. zł. 2,50

2) od innych artykułów za 3 m. kw. zł. 3.

§ 13. Naczynia na węgiel i garnki do gotowania, używane w zimie przez sprzedających do ogrzewania się, muszą być sporządzone z materiału niepalnego i być zaopatrzone w odpowiednie zamknięcia.

§ 14. Wozy przeznaczone wyłącznie do transportu towarów mogą się na placu targowym zatrzymywać tylko przez czas konieczny do wyładowania, względnie załadowania tych towarów, poczem wozy

*Tarnasiewicz i Kolaszyńskiego E.* Takiej ewolucji ulegała praca nad obroną rodzimego powietrza w związku z reorganizacją Komitetu Warszawskiego

Zaczerpnijmy z Księgi protokołów, z tego czasokresu, nieco danych cyfrowych, dotyczących efektywnych wyników tej bezinteresownej pracy. Przewidywaliśmy jak zmieniła się liczba członków? W 1924 r. liczba rzeczywiście członków 474 i 3 ch dożywotnich; w 1925 r. liczba 280; w 1926 — 200; w 1927 — 129 ponadto 500 członków popierających. Stan z 1928/29 — nieznany!

Jak pracowano w Komitecie Łowickim? Walnych Zgromadzeń 5, nadzwyczajnych 3, posiedzeń Zarządu 95. Zorganizowano w tym okresie: 25 różnych imprez, jakoto: akademje, tygodnie, loterie, koncerty, przedstawienia, wystawę, kurs instruktorski, kwesty uliczne i t. p.

Ile zebrano pieniędzy?

Zestawienie kasowe za czas od 1 kwietnia 1924 r. do 26 marca 1928 r. przedstawia się tak:

Przychód:

Od 1-IV 1924 r. do 26-IV 1925 r. zebrano: zł. 12119,46

„ 1-V 1925 r. „ 9-V 1926 r. na L.O.P.P. „ 2694,68

„ „ „ „ „ „ „ T. O. P. „ 1420,37

„ „ „ „ „ „ „ L. M. R. „ 916,40

„ 10-IV 1926 r. „ 24-III 1927 r. „ T. O. P. „ 1561,61

„ 25-III 1927 r. „ 26-III 1928 r. „ T. O. P. „ 2716,25

Razem: zł. 21429,11

Słownie: Dwadzieścia jeden tysięcy czterysta dwadzieścia dziewięć złotych jednaście groszy. W su-

mie tej figurują najskromniejsze ofiary najbiedniejszych pracowników.

Rozchodowano:

Przekazano . . . . . T. O. P. Zł: 7106,81

Stołecznemu Komitetowi . . . . . L. O. P. P. „ 4221,63

Warszawskiemu Wojew. Kom. L. O. P. P. „ 1298,63

„ „ „ na Inst. Aerodynamiczny „ 525,00

„ T-u Lotniczemu na kupno Samolotu: „ 5000,00

„ Wojew. Komitetu . . . . . L. O. P. P. „ 500,00

Sybsydjum na studia lotnicze p. Kowalskiemu W. P. . . . . „ 450,00

Lidze Morskiej i Rzeczej . . . . . „ 916,40

Na propagandę w miejscu: . . . . . „ 1410,94

Razem: zł 21429,11

Słownie: Dwadzieścia jeden tysięcy czterysta dwadzieścia dziewięć złotych jednaście groszy. (Patrz Nr. 7 „Łowiczanin” z dn. 17-II-1928 r.) Pomijając szczegóły, odsyłam każdego interesującego się pracą moją i Komitetu na rzecz Obrony Powietrznej Państwa do księgi protokołów, którą Walne Zgromadzenie z dn. 26 marca 1928 r. uchwaliło wraz z pieczęcią T. O. P. przekazać do Muzeum im. Tarczyńskiego.

*W. Dołęga,*

b. prezes T. O. P.

Łowicz, 9 sierpnia 1930 r.

te muszą niezwłocznie opuścić plac targowy, względnie zająć na targowisku miejsce, przeznaczone dla postoju furmanek.

§ 15. Zamiejscowym sprzedawcom, którzy towary swoje przywożą na targ wozami, można zezwolić na ustawienie tych wozów na placach targowych, według wskazówek funkcjonariusza, pełniącego dozór na targu oraz na sprzedaż z tych wozów.

§ 16. Niewolno kupującym przeszkadzać przy zakupie wybranych towarów. Handlarze, którzy innych kupujących na targu usuwają i popychają lub starają się odstręczyć od zakupu potrzebnych im artykułów, mogą być natychmiast usunięci z targowiska i pociągnięci do odpowiedzialności karnej w myśl § 21 niniejszego regulaminu.

§ 17. Przywoływanie publiczności i krzykliwe wychwalanie towaru jest zakazane.

§ 18. Przeprowadzanie koni na pokaz kupującym jest dozwolone tylko na przeznaczonym do tego celu placu t. j. na targowicy końskiej przy szosie Łódzkiej.

§ 19. Właściciele zwierząt, przyprowadzonych na targ, winni się stosować do wskazówek funkcjonariuszów, upoważnionych do nadzoru targowego, oraz osób, przeznaczonych do kontroli przepisów weterynaryjno-policyjnych. Właściciele koni i bydła są zobowiązani do przedstawiania świadectw pochodzenia zwierząt. Zabrania się wprowadzenia na targ zwierząt chorych i pochodzących z okolic, podejrzanych o zarazę.

§ 20. Wysokość opłat wynosi od sztuki bydła 1 zł. 50 gr., od sztuki nierogacizny jeden złoty, od prosięcia 50 gr.

§ 21. Przekroczenia niniejszego regulaminu będą karane na podstawie art. 126 prawa przemysłowego upomniem lub grzywną do 1.000 zł. względnie aresztem do 14 dni.

§ 22. Regulamin niniejszy wchodzi w życie w 4-y tygodnie po dniu ogłoszenia. Równocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie dotychczasowe regulaminy.

Warszawa, dnia 11 czerwca 1930 roku.

Za Naczelnika Wydziału

(-) *mż. F. Grober*ski Radca Wojewódzki.

Powyższy regulamin targów wielkich w m. Łowiczu, uchwalony na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 27 kwietnia 1929 r. i zatwierdzony reskryptem Urzędu Wojewódzkiego z dn. 11. VI. 1930 r. N. PHA. II-137 podaje się do wiadomości publicznej. Łowicz, dnia 4 VIII. 1930 r.

*Magistrat m. Łowicza.*

## NADESLANE.

Do Pana Redaktora Czasopisma „Praca” w Kutnie.  
ul. Nowy Rynek Nr. 38

Wobec umieszczenia w Nr.Nr. 28, 30 i 33 „Pracy” z dnia 13 lipca, 27 lipca i z 24 sierpnia r. b. oszczerczych artykułów T. Toruńskiego p. t. „Gospodarka C. K.-wistycznych cudotwórców w m. Łowiczu, Magistrat prosi Pana Redaktora na zasadzie przepisów art. art. 21 22 i 25 Dekretu Naczelnika Państwa z dn. 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. P. P. N. 14 poz. 186 ex 1919) o umieszczenie w najwcześniejszym mającym się wydać numerze „Pracy” poniższego oświadczenia:

### OSWIADCZENIE.

W związku z opublikowanym w Nr.Nr. 28, 30 i 33 czasopisma „Praca” z dn. 13 lipca, 27 lipca i 24 sierpnia r. b. rzekomo przez T. Toruńskiego

paszkwiłów oszczerczych p. t. „Gospodarka C. K.-wistycznych cudotwórców w mieście Łowiczu” i t. p. uwłaczających godności i czci Członków Zarządu Miasta, Magistrat m. Łowicza wystąpił do Pana Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie ze skargą o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej autora paszkwiłu T. Toruńskiego.

Burmistrz m. Łowicza  
(-) *Jan Michalski.*

Sekretarz Magistratu  
(-) *Wł. Zieliński.*

## Kronika miejscowa.

### Kalendarzyk

† Piątek Wawrzyńca Just. B. W.

Sobota Zacharjasza Pr.

Niedziela Jana M.

Poniedziałek Narodzenie N. M. P.

Wtorek Sergjusza P. W.

Sroda Mikołaja z Tolent W.

Czwartek Prota i Jacka M. m.

Wschód słońca 4,52. Zachód 18,17.

— **Dzieje duszy, czyli cudowny żywot św. Tereni.** Wspaniała, na wysokim poziomie artystycznym film o powyższym tytule przesuwają przed oczyma widza historję życia młodzietki świętej z Liesieux, tak popularnej w Polsce św. Tereni.

Film ten wyróżnia się znakomicie z pośród filmów, na podobne tematy, to też nic dziwnego, że przyciąga on w Warszawie tłumy publiczności. Wrażenie potężne, imponujące, niezapomniane.

Przed oczyma przesuwają się wstrząsające i przykuwające wzrok obrazy, do głębi duszy sięgające. Zapatrzeni w dzieje młodzietki świętej, zda się towarzyszymy jej w drodze ku wieczności, ku Niewidzialnemu, dzieląc wraz z nią trudy i cierpienia. Droga jej życia prowadzi nie ubitym, szerokim gościńcem, lecz wąską, krętą, pełną udręczeń i zmagani duchowych ścieżką.

Wspaniała postać ojca Tereni, jego znakomita gra—to kreacja.

Oblóczyny ślicznej Tereni w ślubnej szacie, welonie i kwieciu, za którą po obrzędach ślubowania zapada ciężka krata, raz na zawsze oddzielająca ją od świata—to grozą tchnący moment.

A scena kuszenia. Czyż może być bardziej przesywający obraz? „Potworna maska jest okropna, a przykuwa, jest straszliwa, a kusci, jest ohydna, a pociąga. Jest najprzód małym punktem, potem—twarzą ludzką, potem—twarzą nieludzką, potem—straszliwą maską, która się rozrasta, zasłania niebo napelnia świat. Samotna postać w nawie kościoła, rzucona w proch swej samotności i rozpacz i ogromny potężny, potworny cień, który rozciąga nad nią straszliwe błony skrzydeł, aby ją znieść do otchłani straceńców. Wyprzyj się Jego, a uznaj mnie! Ja ci dam wszystko. Dlaczego ziębniesz nocami na fliśkach, dlaczego myjesz schody i znosisz tysiące upokorzeń i niesprawiedliwości? Ty, która jesteś doskonała? Dlaczego ukrywasz się pod szorstkim habitem, ty, która jesteś najpiękniejsza? Czyż nie pamiętasz, że na świecie jest miłość, która ku tobie szła? Klejnoty, które tak lubisz, perły, brylanty, koronki, stroje: wszystko to twoje! Twoje! A oto ten, który ci rzuci je pod stopy; spojrzij, nie obawiaj się! Spojrzij tylko raz! Przecież po tem nawet spojrzeć już ci nie będzie wolno! Wyciągnij ku niemu tylko ręce, te twoje male, tak piękne zbłękitniałe od zimna rączki, które chowasz w habitcie, a słowo stanie się ciałem! Znikną te surowe mury i potrawy na oleju, i zimna cela, w której drzysz bez snu w ską-

nych godzinach, kiedy ci spać wolno! Czy słyszysz, jak cię przyzywa... Tereniu... Tereniu! Spójrz!.."

Jest to święta naszych czasów, a więc tem samem powinna nam być bliska, a zwłaszcza powinna być bliska młodzieży, która w życiu młodziutkiej świętej niejedną wzór do naśladowania znajdzie.

To też bardzo dobrze się stało, że film ten za dni kilka zawita do Łowicza. Film o głębokiej treści i wielkiej wartości artystycznej, jakich wogóle jest bardzo mało, powinien wzbudzić wielkie zainteresowanie szerokiej mas publiczności.

— **Z „Sokoła”.** W niedzielę dnia 7 września r. b. T-wo Gimn. „Sokół” w Łowiczu urządza bieg kolarski 25 kilometrowy oraz popisy gimnastyczne i zawody sportowe.

Bieg kolarski rozpocznie się o godz. 1.30 (13.30) obok Szkoły Rolniczej na Blichu a skończy się na Wesolej obok f-ki korków.

Popisy gimnastyczne i zawody sportowe rozpoczną się o godz. 3 (15) po południu na wiasnym boisku przy ulicy 3 Maja Nr. 7/9 (obok poczty). W programie: ćwiczenia druhen i druhow, bieg na 100 i 3000 metrów, rzut kulą, oszczepem, dyskiem, skok w dal, wżwyz i o tyce, oraz ćwiczenia na przyrzadach.

Ceny miejsc: siedzące 1 zł., stojące 50 gr., a dla młodzieży 20 gr. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra. Wrazie niepogody zawody odbędą się 14 b. m. Wieczorem odbędzie się w sali „Sokoła” zabawa taneczna dla członków „Sokoła” i ich rodzin. Czysty dochód z imprez przeznaczony będzie na sekcję Wychowania Fizycznego T-wa „Sokół”.

Sekcja ta, jak i inne, z wielkim rozmachem przystąpiła w roku bieżącym do pracy i są już widoczne rezultaty. Sekcja ta posiada: kort tenisowy, krokiet, siatkówkę, koszykówkę, lucznicstwo, kręgielnię, pina-pong, strzelnicę i przyrządy i wiele innych gier przystępnych dla członków T-wa a ostatnio wybudowała niewielki stadjon i choć w małym zakresie posiada wszystko co w dzisiejszych warunkach w młodem gnieździe zrobić było można. Popisy te zakończą sezon letni „Sokoła”, a zimą znów przystąpi do pracy nad dalszym rozwojem członków Towarzystwa.

Sekcja zaś kulturalno-oświatowa szykuje znów dla Łowicza wiele niespodzianek, które wkrótce będą wystawione w Łowiczu.

Ramię przy ramieniu z hasłem: „Ramię krzep, Ojczyźnie służ” — maszerujemy rażno naprzód ku chwale i wielkości Ojczyzny. *Druh.*

— **Kąpiele Miejskie.** Magistrat podaje do wiadomości, że po gruntownym remoncie Kąpiele Miejskie zostają uruchomione w piątki i soboty każdego tygodnia od godziny 9 rano do 9 wieczór, poczynając od dnia 5 września 1930 r. Ceny obowiązują zeszłoroczne. *Magistrat.*

— **Dymisja.** Szef Dep. Żegl. Powietrznej plk. *Rajski*, z powodu alarmów w prasie o nieudanych rajdach lotniczych wniósł podanie o dymisję.

*Pod adresem powiatowego Komitetu L. O. P. P. w Łowiczu.*

Dwa lata z górą istnieje zreformowany Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, ale 1) nie buduje lotniska, 2) nie buduje schronów przeciw-lotniczo-gazowych, 3) nie zaopatruje ludność w sprzęt przeciwgazowy, 4) nie organizuje młodzież szkolną, 5) nie organizuje kół, 6) nie organizuje Tygodnia L. O. P. P., 7) nie zbiera funduszków, 8) nie prowadzi ewidencji członków, 9) nie zwołuje Zebrań Zarządu, 10) nie zwołuje Zebrań Komisji Rewizyjnej i Walnych.

*Komisja Rewizyjna:* W myśl § 8 p. a) — a) Statutu L. O. P. P. winna niezwłocznie spełnić obowiązki na niej ciążące.

— **Ofiarność młodzieży szkół łowickich na rzecz L. O. P. P.** Młodzież gim. im. Niemcewicza za czas od 1 kwietnia 1924 r. do 1 lipca 1930 r. zebrała na powyższy cel zł. 760.12 (przyczem od 1-IV-25 r. do 25-III-28 r. nie zbierano składek z powodu rozporządzenia władzy) Gim. im. Poniatowskiego za czas od 25-III-27 r. do 26-III-28 r. zł: 20.20 Za ten czas: młodzież Seminarjum zł: 124.60. Uczniowie szkoły rolniczej zł: 88.00, Uczniowie szkoły Handlowej zł: 82.80.

Młodzież gim. im. Niemcewicza liczy około 200 członków. Jaki jest stan w innych szkołach m. Łowicza, oprócz powyższych kilku liczb, zacierpniętych z książki protokołów, nie mamy danych.

Oprócz zbierania składek (po 10 gr. od członka) młodzież, nie mając warsztatów (modelarni), nie może kształcić swych zdolności konstrukcyjnych i przygotować się do przyszłych „wzlotów”. Jest to karygodne zaniedbanie. *W. D.*

— **Czołówka L. O. P. P.** W myśl życzeń Komitetu Wojewódzkiego dnia 18 sierpnia 1927 r. zawiązał się Komitet do zbierania funduszków na kupno czołówki — auta, zaopatrzonej w niezbędne pomoce ratownicze przeciwgazowe z instruktorem na czele. Komisja, w składzie: pp. Doleżala, Szkolnickiego, B. Diehla zebrała w ciągu 4 dni, kwestując po sklepach z zezwolenia Starostwa, zł: 143.35 (słownie sto czterdzieści trzy złote 35 gr). Ci, najbiedniejsi kupcy, interesowali się, co to będzie za „czołówka”? Czołówka ta podobno podróżuje po różnych miastach Województwa, tylko jakoś omija Łowicz! Widocznie, Łowiczanie są już dostatecznie przygotowani do obrony przeciwgazowej..

— **Nowy obchód.** W dniu 15 sierpnia r. b. cały naród polski obchodził 10 lecie „Cudu Wisły”, tryumf narodu i żołnierza. Na dzień znów 9 b. m. p. Starosta zwołał do Magistratu przedstawicieli organizacji w celu zorganizowania obchodu w dniu 19 października r. b. Naszym zdaniem sprawa ta jest całkiem nieaktualna i niepotrzebna, gdyż dzień 15 sierpnia został raz na zawsze uchwalony przez rząd, przed kilku laty, jako dzień święta żołnierza i to powinno wystarczyć.

### Kronika policyjna.

Dnia 25 sierpnia r. b. zatrzymani na polach majątku Domaradzyn gm. Lubianków kłusownicy Kotus Antoni i Durka Stanisław, zamieszkali we wsi Popówek Dworski gm. Lubianków strzelili z fuzji do gajowego Myszkowskiego Feliksa chybiając. Przeciwno wymienionym prowadzone jest dochodzenie.

W nocy z 26 na 27.VIII r. b. na polach majątku Sobota został lekko pobity polowy tegoż majątku Basiakowski Jan przez przyłapanych na kradzieży 5-ciu osobników, którymi jak się okazało byli: Szymbek Józef, Liwarski Jan, Budzyń Stanisław, Zgierski Władysław i Wiercioch Józef, wszyscy zamieszkali w os. Sobota.

Dnia 29 b. m. we wsi Władysławów gminy Bielawy na szkodę Łapczyńskiego Józefa spalił się dom mieszkalny, dach na chlewach i stodoła, oraz różne sprzęty gospodarskie i domowe ogólnej wartości 6457 złotych. Przyczyna pożaru wadliwa budowa przewodów kominowych.

W nocy na 30 sierpnia r. b. we wsi Wólka Łasińska gm. Bolimów została zabita w czasie snu wystrzałem z karabinu Zofja Michalska, lat 25. Jak stwierdzono zabójstwa dokonał mąż jej Stanisław Michalski z namowy Jelonka Stanisława, mieszkańca wsi Wólka Łasińska, których aresztowano i przekazano władzom sądowym.

W dniu 26.VIII r. b. o godz. 18 m. 10 we wsi Domaniewice gm. Dąbkowice samochód hrabiego Rzewuskiego Kazimierza z dóbr Bratoszewice, prowadzony przez szofera Stanisława Piela z Bratosze-

wic zaczepił o przejeżdżający wóz Antoniego Grabowicza zam. we wsi Gzinki gm. Dąbkowice, wskutek czego wóz został częściowo uszkodzony, koń od odniesionych pokaleczeń padł w kilka godzin, oraz odniosły lekkie obrażenia ciała jadące wozem 3 osoby, którym udzielono pomocy w szpitalu św. Tadeusza.

W dniu 25.VIII r. b. o godzinie 17 m. 30 w zagrodzie Ignacego Piecki zam. we wsi Chmielnik wybuchł pożar, przyczem spaliła się stodoła ze zbożem, dach nad oborą i mieszkaniem, 1 świniak, 4 sztuki drobiu i narzędzia gospodarcze. Straty wynoszą 5000 zł. Pożar wzniecił 4-letni syn poszkodowanego.

## Cennik

na mięso i wyroby wieprzowe ustanowiony dnia 29 sierpnia 1930 r. przez Starostwo Powiatowe w Łowiczu przy współudziale Powiatowej Komisji do badania cen działającej na mocy Rozp. Pana Wojewody Warsz. z dnia 28 marca 1930 r. L. S. Apr. III-2-8.

Cennik niniejszy obowiązuje od dnia 1.IX.1930 r. aż do odwołania.

Ślonina za 1 kg. 3 zł. 10., sadło 3.10, szmałek 3.60, schab 2.80, wieprzowina z dokładką 2.40, szynka wędzona surowa 3.50, szynka wędzona gotowana 5.30, baleron wędzony surowy 3.50, baleron wędzony gotowany 5.30, boczek wędzony surowy 3.30, boczek wędzony gotowany 4.—, polędwica wędzona 5.50, cytrynowa 3.80, mortadela 3.80, kielbasa krakowska 3.80, kielbasa serdelowa 3.80, kielbasa zwykajna 3.40, kielbasa surowa 3.30, paszтетowa 3.80, salceson 3.50, serdelki 4.40, parówki 4.40, rozmaitość z szynką 4.40, rozmaitość bez szynki 4.—, mięsna kiszka 2.20, kiszka kaszana 1.10, czarny salceson 2.20, kości za 1 klg. 40 gr., Cielęcina 2.10, Mięso wolowe 2—zł.

## Nie przejadajcie się!

Większość ludzi za wiele jada, a później cierpi na kłopoty żołądkowe. Trochę mięsa, jajek, mleka, jarzyn, owoców i chleba powinno zupełnie wystarczyć każdej normalnej osobie. Wiele jest ludzi, którzy żyją tylko jarzynami, owocami i mlekiem — i zdrowsi i szczęśliwsi są od tych, którzy napychają się różnymi ciastami i wykwinutymi potrawami. Za dużo mięsa w pożywieniu powoduje choroby nerkowe i żołądkowe. Żaden człowiek nie powinien jeść mięsa więcej niż raz dziennie, i to w małych ilościach. Ciasta, paje, torty, cukierki, lody — tylko obarczają niepotrzebnie żołądek i zanieczyszczają skórę.

Wszyscy w krajach cywilizowanych jedzą pięć razy więcej niż powinni. Ciało nasze jest dostosowane do naszych potrzeb, ale nie do przesadnych wymagań. Przez pierwsze dwadzieścia lub dwadzieścia pięć lat maszyna ta dobrze pracuje, choć jest przeladowana, ale potem zaczyna się psuć i różne choroby wycieńczają organizm. Ludzie cierpią lecz nie starają się naprawić zła, tylko dalej przejadają się, uśmierając ból pigułkami, tabletkami i innymi lekami. Jest to doprawdy dziwna teoria, że można zepsuć delikatną maszynę ciała naszego, a następnie naprawić ją przez branie różnego rodzaju trucizn. Większość lekarstw jest trujących, chyba — że brane są w bardzo małych dozach.

Niedawno kompanja asekuracyjna wysłała broszury, w których podane były cztery zasady zdrowego życia: świeże powietrze, regularne funkcjonowanie organów ciała, ruch i dobre jedzenie. Powinno

się kąpać codziennie, robić regularne ćwiczenia i głęboko oddychać, higienicznie ubierać się. Poza-tem dużo chodzić — do miasta, do domu, na przechadzki po parku. Jedzenie jest najważniejszą rzeczą — proste, świeże potrawy, jedna lub dwie naraz, powinny być podawane, np. stary lub przypiekany chleb z owocami, jarzyna z kartoflami, kasza z owocami, itp. Gdybyśmy w ten sposób jadal, byłibyśmy wszyscy zdrowsi i szczęśliwsi. (Dz. Związ.)

## Pp. Pszczelarzom we wrześniu.

1. Wystrzegać się rabunku pszczół.
2. Gniazda trzymać ciepło okryte.
3. Spieszyć się z podkarmianiem w braku miodu. Skończyć podkarmianie koło 10 września. Jeżeli pszczóły z konieczności rzeczy musimy podkarmiać później, t. j. w miesiącu października, lub później, podkarmiamy je syropem, dodawszy do syropu kwasu salicylowego, (gram salicylu na 1½ litra płynu). Salicyl chroni syrop od fermentacji, w przeciwnym bądź razie pokarm kwaśnieje i pszczóły nam się zaperzają. Z chwilą większych mrozów, kiedy wiemy, że do zadanego pokarmu pszczóły nie zejdą, a musimy je podkarmić, wiedząc, że zapasy na zimę są u nich minimalne, dany pień przenosimy ostrożnie do pomieszczenia, t. j. izby, pokoju, zakrywamy okna, żeby w danym pomieszczeniu było ciemno, zapalamy tanię, otwieramy ul. i wlewamy syrop do plastrów. Ul zamykamy i z powrotem ostrożnie przenosimy na dawne miejsce. Pamiętać o tem, że pszczołom zadany syrop powinien być przez nie przeniesiony do komórek i zasklepiiony, bo w przeciwnym razie syrop w zimie kwaśnieje, przez co pszczóły zaperzają się.
4. Przyszykować maty słomiane boczne i dolne.
5. Zwrócić uwagę na daszki — dziurawe naprawić.
6. Regulować wyloty uli do siły pnia.

W drugiej połowie września matka przestaje czerwić. Matki młode czerwią dłużej; jeżeli zaś trwają sloty, wtedy matka zaprzestaje składania jajeczek, doczekawszy się zaś pogody sprzyjającej, ponownie rozpoczyna czerwienie.

## Humor i Satyra.

### Z wojny Bolszewickiej.

— *Żyd żołnierz:* Panie poruczniku odrąbiłem jednemu bolszewikowi 4 palce!  
— *Porucznik:* A czemuż nie odrąbałeś mu głowy?  
— *Żołnierz:* Bo on już miał głowę odciętą.

— Podobno byłeś we Włoszech?  
— A tak.  
— To ciekawe. Czy zauważyłeś, że Włochy mają kształt buta?

### Bystrość.

— O godzinie dziesiątej wieczorem było trzydzieści stopni ciepła....  
— No dobrze, a w cieniu?...

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne i weneryczne. Analizy krwi.

Przyjmuje tylko w niedziele od 11—12.  
i w czwartki g. 5½ — 6½. Zduńska 27.

W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. 3—1 Piękna 16-b.

**KINO - TEATR 10 P. P.**

Orkiestra 10 pp. (quintet).

Sobota dn. 6 września pocz. o godz. 7 i 9 wiecz.  
Niedziela dn. 7 września pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.  
Poniedziałek dn. 8 września pocz. o g. 7.30 wiecz.

Dramat na tle sztuki Artura Schnitzlera!!

**ROMANS****Księżniczki de Valois**

W rolach głównych: Agnes Hr. Esterhazy i Michał Varlonyi. Obrońcy Wiednia... Romans mieszczański z pretendentem do tronu... Podwójne samobójstwo... Przysięga zemsty... Prowokacja i pojedynek... Pułapka miłosna... Napoleon w Wiedniu... Dyplomatyczna gra Księżniczki... Sztylet w sercu... Śmierć bohatera...

Nad program: Komedja i Tygodnik Aktualny.

Następny program: „SKRZYDLATA FLOTA”  
(Wielka parada w powietrzu).

**KINEMATOGRAF „EOS“**

W sobotę dnia 6 września początek o godz. 7 i 9  
W niedzielę dnia 7 września pocz. o godz. 5, 7 i 9  
W poniedziałek dnia 8 września pocz. o g. 7.30 w.

Arcydzieło polskiej produkcji!!

**GWIAZDZISTA  
ESKADRA**

Wzruszający dramat lotniczy na tle wojny z bolszewikami. W rolach głównych: Baśka Orwidówna, Jana Krysta, Stefan Szwarz, Janusz Halny i Jerzy Kobusz. Śród śmiertelnych zapasów eskadry gwiazdzistej, huku dział rozwija się przepiękna pieśń miłości i poświęcenia. Nad program natura „ZAKOPANE”. Film dla młodzieży dozwolony. Bilety dla dzieci płatne bez względu na wiek.

Następny program: „Znajoma z wagonu sypialnego”.  
UWAGA W poniedziałek początek o g. 7 m. 30 w.

**Poszukuje się**

dla małżeństwa na czas dwóch miesięcy dwa pokoje umeblowane z użytkowaniem kuchni. Zgłoszenia w redakcji „Łowiczana”. 3—2

ROK ZAŁOŻENIA 1888.

**KOŁA**

wozowe  
w obręczach  
prasa  
nasadzanych

**WOZY**

kompletne  
półtoraczne  
saskie  
kolejne

POLECA:

POLECA:

**M. MARGULIES, PŁOCK**

FABRYKA SPRZĘTÓW ROLNICZYCH.

8—7

**Kino-Teatr 10 p. p.**

Dn. 9, 10 i 11 września (wtorek, środa, czwartek)  
początek o godz. 5 i 7.30. wieczorem.

Niedziela, dnia 14-go września zaraz po sumie

**DZIEJE DUSZY**  
czyli Cudowne życie św. Tereni.

O bogatej treści i wysokiej wartości artystycznej, monumentalne i najnowszej produkcji po raz pierwszy wyświetlane w Polsce arcydzieło sztuki filmowej.

**Ogłoszenie.**

**I Rok szkolny u terminatorów.** Od 15 września r. b. będzie czynna Publiczna Szkoła Doksztalcząca Zawodowa dla terminatorów, do której wszyscy kupcy, majstrowie i przemysłowcy obowiązani są posyłać terminatorów u nich pracujących.

Obowiązek uczęszczania do tej szkoły dotyczy wszystkich terminatorów i pracowników od lat 14 do 19.

Za niespełnienie i nieakuratne uczęszczanie do szkoły nakładane są kary, na podstawie uchwały Rady Miejskiej z dnia 18 września 1922 r. oraz art. 126 i 127 Ustawy Przemysłowej, jak na rzemieślników zatrudniających terminatorów tak i na samych terminatorów.

Wszyscy pracodawcy winni natychmiast zarejestrować zatrudnioną u nich młodzież w Magistracie (Wydział Szkolny) w godzinach od 11-ej rano do 1-ej po południu.

Magistrat.

Łowicz, dn. 3 września 1930 r.

**Sprzedaje się place**

w Łowiczu 5—1

pod budowę domów, oraz gruntu orne i łąki należące do ś. p. Anieli Wilkoszewskiej. Bliższych wiadomości udziela p. Teodora Paschalska, Aleja 3-go Maja Nr. 17. Mieszkanie W-nej Mikuckiej.

**DO SPRZEDANIA.**

Trzy części domu, w tem sklep i dwa pokoje, przy placu Kilińskiego w Łowiczu Nr. 27, należące do sukcesorów Konopnickich i Breslerów.

Cena przystępna.

Wiadomość w Pabianicach ulica Zamkowa Nr. 77,  
u M. D. Konopnickiego. 3—2

Praktyczna książka

„Pierwsza pomoc w wypadkach  
i chorobach zwierząt”  
przez Lekarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO.

Cena 1 zł. 80 gr.

Wysła się na zamówienia.

Adres:

WŁOCŁAWEK — OLSZAŃSKI.

Książka niezbędna dla każdego rolnika - hodowcy